Dane aktualne na dzień: 06-11-2026 18:32

Link do produktu: https://www.mocwslaboscisklep.pl/nie-nigdy-nie-wolno-zabijac-dzieci-sl-boza-stanislawa-leszczynska-cegielka-p-892.html



Nie, nigdy! Nie wolno zabijać dzieci - Sł. Boża Stanisława Leszczyńska /CEGIEŁKA/

Cena **11,90 zł**

Opis produktu

"Jeżeli w mej Ojczyźnie- mimo smutnego z czasów wojny doświadczenia- miałyby dojrzewać tendencje skierowane przeciw życiu, to wierzę w głos wszystkich położnych, wszystkich uczciwych matek i ojców, wszystkich obywateli w obronie życia i praw dziecka"
- Służebnica Boża, Stanisława Leszczyńska.

JEST TO KSIĄŻKA CEGIEŁKA /całosc kwoty/ będąca wsparciem Kościoła Mariackiego w Łodzi /parafia Wniebowzięcia Najswiętszej Maryi Panny/, w którym znajduje się KRYPTA z doczesnymi szczątkami Służebnicy Bożej, Stanisławy Leszczyńskiej.



Stanisława Leszczyńska – Historia niezłomnej położnej i 3000 narodzin w czasach Zagłady

Stanisława Leszczyńska nigdy nie przypuszczała, że profesja położnej zawiedzie ją do bram Auschwitz. Zabrana ze swojego domu, z okolicy, gdzie regularnie przyjmowała porody, często przemierzając pieszo wiele kilometrów, aby do nich dotrzeć, została wrzucona w koszmarny krajobraz obozu zagłady. Po śmierci zamordowanego wcześniej męża, brutalnym rozdzieleniu z oddelegowanym do innego obozu synem, Stanisławie i jej córce pozostała tylko jedna nadzieja: przeżyć.

Niemal natychmiast okazało się, że zawód Stanisławy może być jednocześnie jej ratunkiem. Kobiecy blok w Auschwitz nie posiadał nawet podstawowego zabezpieczenia medycznego, nie wspominając o wsparciu dla ciężarnych matek. Pragmatycznie myśląca i obrotna Stanisława sprawiła, że prycze w najcieplejszym miejscu w baraku zostały zarezerwowane na “oddział porodowy”. Dużo kobiet przywożono do Auschwitz już w ciąży (niektóre tego nieświadome). Oznaczało to wiele poświęceń w obozowej rzeczywistości. Ciężarnym matkom tuż przed porodem narzucone były zmniejszone racje żywnościowe (w zamian za dodatkowe prześcieradła). Stanisławie nakazano egzekwowanie tej instrukcji. Prześcieradła były potrzebne na pieluszki i do owinięcia noworodka. Gdy nie zdobyto ich na czas, dziecko było często otulane brudnym papierem.

Jedyną misją Stanisławy, mimo otaczającego ją koszmaru, było otoczenie rodzących kobiet możliwe najlepszą opieką, zupełnie tak, jak za dawnych, przedwojennych czasów. Współtowarzyszki z obozu zapamiętały ją jako tą, która niestrudzenie i praktycznie bez odpoczynku wspierała rodzące. Była oazą spokoju oraz opoką dla wszystkich uwięzionych kobiet. Bardzo szybko zaczęto nazywać Stanisławę Matką.

Stanisława musiała walczyć nie tylko z własnym głodem i wyczerpaniem. Jako położna, nie miała dostępu do żadnego sprzętu medycznego – nawet bandaży. Niemożliwe było podanie jakichkolwiek środków przeciwbólowych podczas porodu, a wszystkie działania były dokładnie nadzorowane przez nazistowskich lekarzy. Nie tylko Stanisława znała się na medycynie – opiekę lekarską nad więźniami sprawowali wykształceni w tym kierunku współtowarzysze. Musieli oni zdawać szczegółowe raporty swoim oprawcom. Kiedy chory nie rokował szans na wyzdrowienie, był natychmiastowo wysyłany do komory gazowej.

Tyfus był bardzo częstą przyczyną zgonów w obozie. Lekarze zajmujący się chorymi, oszukiwali nazistów co do stanu zdrowia pacjenta, aby maksymalnie wydłużyć czas powrotu do zdrowia. W ostateczności, nawet jeżeli ofiara tyfusu zmarła, była to przynajmniej śmierć z dala od obozowych pieców. Instrukcje dane Stanisławie były podobne. Miała nakaz, aby wszystkie odebrane przez nią noworodki topić. Zarządzający Auschwitz wychodzili z założenia, że ciąże więźniarek nigdy nie dotrwają do rozwiązania.

Kiedy wyszło na jaw, że nie stracono życia ani jednej matki i dziecka, od kiedy Stanisława przybyła do obozu, ich reakcją było niedowierzanie a zaraz potem rozkaz: noworodki należy topić w beczkach natychmiast po urodzeniu. Stanisława, ryzykując życie, odmówiła. Zastąpiła ją niemiecka położna, skazana wcześniej za dzieciobójstwo.

Pomimo straszliwych warunków, dzięki pomocy Stanisławy, tysiące dzieci nadal przychodziło na świat. Niemowlęta z “dobrym” – aryjskim – wyglądem zaczęto wysyłać do sierocińców w Niemczech. Matki, przechodzące tragedię separacji, wymyśliły wraz ze Stanisławą metodę tatuowania niepozornych znaków na ciele swoich noworodków. Dawało to nadzieję na ponownie spotkanie w przyszłości.

Stanisława, której udało się przyjąć ponad 3000 porodów podczas uwięzienia w Auschwitz, bardzo rzadko wypowiadała się na ten temat publicznie. Dzieci Stanisławy pamiętają historię młodej matki, która parę godzin po porodzie wezwano do komory gazowej. Z dzieckiem otulonym wilgotnym papierem przy piersi, przygotowana przez Stanisławę, kobieta poszła na śmierć.

Nie tylko współtowarzyszki rozumiały efekt wywierany przez położną – byli go świadomi również zarządcy obozu. Doktor Mengele, odwiedziwszy “blok porodowy” wpadł w szał, widząc, że Stanisława pozostawia noworodki przy życiu. Zorganizowała nawet mamki dla niemowląt, których matki nie miały pokarmu. Dzięki temu, dzieci narodzone pod koniec działalności Auschwitz, przeżyły. Mengele był zdecydowanie przeciwny pozostawianiu żydowskich matek oraz niemowląt przy życiu. Mimo to, przyznał swoim nazistowskim kolegom po fachu, że Stanisława to wybitnie uzdolniona położna i zarazem personifikacja nadziei na wolność dla współwięźniów.

Kiedy wyzwolono Auschwitz, Stanisławie udało się odnaleźć swoje dzieci (oboje zostali później lekarzami). Położna zaczęła dzielić się swoimi wojennymi przeżyciami dopiero po przejściu na emeryturę w latach pięćdziesiątych. Wszystkie wspomnienia Stanisławy oraz jej współwięźniow zostały użyte w procesie beatyfikacji Stanisławy Leszczyńskiej jako świętej. Starania rozpoczęto w 2010.

Niezłomna położna zmarła w 1974. Jej historia jest prawdopodobnie jednym z najbardziej niezwykłych świadectw ludzkiego męstwa z czasów Zagłady. Mimo, że wiele z 3000 noworodków urodzonych w Auschwitz zostało zamordowanych przez nazistów lub zmarło z powodu straszliwych warunków, wszystkie one przyszły na świat prosto w pełne miłości, ciepłe ręce Stanisławy Leszczyńskiej.

Tłumaczenie: Hanna Skomra
Źródło: https://rodzicpoludzku.pl/baza-wiedzy/wiedza-o-porodzie-baza-wiedzy/stanislawa-leszczynska-historia-niezlomnej-poloznej-i-3000-narodzin-w-czasach-zaglady/